

QINGA, Smak Ust

Zamykam serce i mnie nie ma
Dzisiaj chce już czegoś więcej niż zapewniasz
Wysyłam w powietrze do widzenia Ci
Zapamiętaj mnie bo takich nie ma
|

Za ust
Twych smak
Którego tak mi brak
Rozpocząć chciałbyś wszystko znów od nowa

Za późno by
Przywrócić wszystkie dni
I zacząć wszystko nagle znów budować

Jesteśmy sami
Ty i ja
Przejrzałam Cię
Dobrze wiem w co grasz
Aaaa nie nieeeee

Bo kiedy spojrzałam w oczy Twe
Wyczułam twoją nieszczerłość wiesz?

Nie mamy po co już tęsknić za sobą
Nie dzwoń mi nocą o nie!

Zamykam serce i mnie nie ma
Dzisiaj chce już czegoś więcej niż zapewniasz
Wysyłam w powietrze do widzenia Ci
Zapamiętaj mnie bo takich nie ma
|

Za ust
Twych smak
Którego tak mi brak
Rozpocząć chciałbyś wszystko znów od nowa

Za późno by
Przywrócić wszystkie dni
I zacząć wszystko nagle znów budować

Piątek wieczór centrum miasta
W głowie burza w środku lata
Ty niestety na to miałeś swój czas

W duszy ogień, nie chce płakać
Rozdział z Tobą to jest farsa
Chce komety co latają wokół gwiazd

Zamykam serce i mnie nie ma
Dzisiaj chce już czegoś więcej niż zapewniasz
Wysyłam w powietrze do widzenia Ci
Zapamiętaj mnie bo takich nie ma
|

Za ust
Twych smak
Którego tak mi brak
Rozpocząć chciałbyś wszystko znów od nowa

Za późno by
Przywrócić wszystkie dni up
I zacząć wszystko nagle znów budować

